

Sygn. akt III AUa 991/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka ( spr. )

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2016 r. w Ł.

sprawy **A. S. przy udziale zainteresowanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 maja 2016 r. sygn. akt VIII U 131/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. S. kwotę 240 ( dwieście czterdzieści ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

B. M. D. L. G.

Sygn. akt: III AUa 991/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 grudnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. S. nie podlega od dnia 10 czerwca 2014 roku ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w dniach 12-17 listopada 2014 roku przeprowadził postępowanie kontrolne w zakresie zgłoszenia A. S. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. W trakcie kontroli została przedłożona umowa o pracę zawarta w dniu 10 czerwca 2014 roku pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowaną przez pełnomocnika E. D., a A. S., na czas nieokreślony, na stanowisku wiceprezesa zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 7.000,00 zł. Natomiast od dnia 14 lipca 2014 roku do dnia 31 lipca 2014 roku, od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku, od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia 27 listopada 2014 roku ubezpieczonej zostały wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Następnie od 29 sierpnia 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku, od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia

27 listopada 2014 roku A. S. wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego przypadającego w okresie ciąży. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgromadzone w postępowaniu wyjaśniającym dokumenty oraz złożone wyjaśnienia przez strony przemawiają za uznaniem, że stanowisko pracy ubezpieczonej utworzono jedynie w celu jej zatrudnienia, a umowa o pracę została zawarta nie dla wykonania pracy, ale z zamiarem uzyskiwania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby przysługujących osobie o statusie pracownika i przemawiają za uznaniem pozorności umowy.

Uznając powyższą decyzję za krzywdzącą, w dniu 24 grudnia 2014 roku A. S. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika złożyła od niej odwołanie, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że podlega od dnia 10 czerwca 2014 roku obowiązkowym ubezpieczeniom, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wynagrodzeniem określonym w umowie o pracę 7.000,00 zł oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że stwierdzenia organu rentowego wyrażone w zaskarżonej decyzji, oparte zostały na niepełnym stanie faktycznym, a także wadliwej i jednostronnej jego ocenie. Ubezpieczona wskazała, że w październiku 2012 roku wraz ze współnikiem A. W. założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...). A. W. został prezesem zarządu, natomiast A. S. wiceprezesem zarządu. Spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 10 grudnia 2012 roku. Spółka zajmuje się zakupem nieruchomości (mieszkań) na własny rachunek w celu ich dalszej odsprzedaży. Początkowo wspólnicy pełnili funkcje w zarządzie nieodpłatnie i pozostawali w stosunku pracy u innych pracodawców. A. S. od dnia 2 września 2010 roku pracowała w biurze (...) na stanowisku księgowej. Od powstania spółki zajmowała się między innymi prowadzeniem jej księgowości. Drugi ze współników ze względu na swoją pracę, która wiąże się z częstymi wyjazdami za granicę, na co dzień nie może zajmować się sprawami spółki. Odwołująca podniosła, że rozwój spółki spowodował konieczność zatrudnienia jej w pełnym wymiarze czasu pracy w czerwcu 2014 roku. Odwołująca argumentowała, iż w spornym okresie świadczyła pracę, zawarła szereg umów z klientami, dokonywała wielu uzgodnień w różnych urzędach związanych ze stanem prawnym nieruchomości będących przedmiotem działalności spółki. Wskazała, że podpisanie umowy na rynku nieruchomości poprzedzone jest wielogodzinnymi negocjacjami. Podniesiono, że większe zaangażowanie odwołującej wynikające z zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin w działalność spółki spowodowało znaczny wzrost przychodów i dochodów K. (...). Odwołująca argumentowała, że jej zatrudnienie z wysokim wynagrodzeniem, uzasadnione było również jej bardzo dobrym wykształceniem i przygotowaniem do prowadzenia spraw spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Odnosząc się do dalszych zarzutów organu rentowego wskazano, że zwolnienie za okres od dnia 14 lipca 2014 roku do dnia 31 lipca 2014 roku nie dotyczyło niezdolności do pracy wynikającej z choroby związanej z ciążą, także drugie zwolnienie za okres od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku początkowo nie było uzasadnione chorobą związaną z ciążą. Natomiast dopiero od dnia 2 września 2014 roku nastąpiły komplikacje wynikające z odmiennego stanu ubezpieczonej. Podkreślono, że A. S. w okresach poprawy zdrowia wracała do pracy i świadczyła ją w pełnym wymiarze godzin, w pełni kompetentnie co powodowało polepszenie wyników finansowych spółki.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 15 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie przytaczając argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 roku pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie, pełnomocnik zainteresowanego (upoważniony do reprezentowania spółki w niniejszym postępowaniu) przyłączył się do jej stanowiska. Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i ustalił, że A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10 czerwca 2014 roku jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz A. S. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd I instancji następujących ustaleń faktycznych:

Wnioskodawczyni A. S. legitymuje się wykształceniem wyższym, posiada tytuł magistra administracji oraz magistra euromarketingu, ponadto ukończyła studia podyplomowe w zakresie rachunkowości. Wnioskodawczyni od dnia 9 kwietnia 2014 roku posiada także certyfikat księgowy potwierdzający jej kwalifikacje i uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. A. S. posługuje się językiem angielskim i hiszpańskim, a także posiada prawo jazdy kat. B.

A. S. od dnia 2 września 2010 roku była zatrudniona przez VIDE E. D. na podstawie umowy o pracę, w okresie od dnia 2 września 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku w wymiarze 1/4 etatu z wynagrodzeniem w wysokości 350,00 zł brutto miesięcznie, w okresie od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem w wysokości 700,00 zł brutto miesięcznie oraz od dnia 1 maja 2011 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem 2.000,00 zł brutto miesięcznie.

E. D. jest matką wnioskodawczyni.

Wnioskodawczyni poznała A. W. w trakcie zatrudnienia w biurze (...), zajmował się on obrotem nieruchomości zlecał firmie (...) prowadzenie swojej księgowości. A. S. podjęła rozmowy z A. W. w zakresie prowadzenia wspólnie działalności polegającej na obrocie nieruchomościami i ostatecznie zdecydowali o prowadzeniu działalności w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przy ul. (...) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 10 grudnia 2012 roku, udziałowcami spółki są A. W. i A. S. posiadający po 75 udziałów. Zarząd spółki stanowi A. W. - prezes zarządu i A. S. - wiceprezes zarządu. Przedmiotem działalności płatnika składek jest m.in. kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, działalność związana z obsługą rynku nieruchomości wykonywana na zlecenie, doradztwo związane z zarządzaniem, działalność usługowa wspomagająca transport, hotele i podobne obiekty zakwaterowania, sprzedaż hurtowa żywności, napojów i wyrobów tytoniowych, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych i inne.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zajmuje się kupnem, sprzedażą nieruchomości, a także pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości. Spółka wynajmuje lokal, będący jej siedzibą od biura (...). Biuro to sprawuje nadzór nad sprawami księgowymi spółki. Prezes spółki A. W. pozostaje w stosunku pracy u innego pracodawcy na stanowisku kierowcy, w związku z czym często przebywa poza granicami kraju. Po zarejestrowaniu spółki wnioskodawczyni oraz A. W. w miarę możliwości czasowych brali udział w licytacjach komorniczych mieszkań, wyszukiwali okazji rynkowych zakupu nieruchomości poprzez kontakt z biurami pośredniczącymi w sprzedaży nieruchomości, śledzili oferty sprzedaży mieszkań osób prywatnych w Internecie. Wnioskodawczyni dodatkowo zajmowała się sprawami księgowymi spółki.

W ramach zatrudnienia u VIDE E. D. wnioskodawczyni świadczyła pracę codziennie w godzinach od 8:00 do 16:00. Zdarzało się, że w trakcie pracy A. S. załatwiała sprawy związane z działalnością zainteresowanej spółki. Wnioskodawczyni nie widziała możliwości dalszego rozwoju zawodowego w dotychczasowej pracy.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością osiągnęła w 2013 roku przychód w wysokości 165.000,00 zł, koszty działalności operacyjnej wyniosły 152.759,09 zł, dochód netto wyniósł 10.104,14 zł.

W związku z rozwojem zainteresowanej spółki, zwiększoną ilością obowiązków oraz trudnościami w prowadzeniu jej spraw, przy jednoczesnym zatrudnieniu wnioskodawczyni w pełnym wymiarze w biurze rachunkowym, wspólnicy podjęli decyzję o pełnym zaangażowaniu się w jej działalność A. S. w ramach stosunku pracy. Wspólnicy postanowili, że zatrudnienie skarżącej będzie miało miejsce w momencie zakupu kolejnej nieruchomości. A. S. i A. W. wspólnie ustalili wysokość wynagrodzenia wnioskodawczyni, uznając, że spółka może ponieść taki koszt.

Z dniem 19 maja 2014 roku wnioskodawczyni wystąpiła do dotychczasowego pracodawcy - VIDE E. D. z podaniem o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 9 czerwca 2014 roku.

Uchwałą z dnia 2 czerwca 2014 roku zgromadzenie wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołało pełnomocnika do zawarcia umowy z członkiem zarządu w osobie E. D..

W dniu 10 czerwca 2014 roku pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowaną przez pełnomocnika E. D., a A. S. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku wiceprezesa zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 7.000,00 zł. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę firmy.

Według zaświadczenia lekarskiego z dnia 25 czerwca 2014 roku wnioskodawczyni była zdolna do wykonywania pracy na stanowisku wiceprezesa zarządu wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych.

A. S. została zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, tj. ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego w dniu 17 czerwca 2014 roku z pracowniczym kodem tytułu ubezpieczenia od dnia 10 czerwca 2014 roku.

Wnioskodawczyni wykonywała swoje obowiązki codziennie w różnych godzinach, zdarzało się, że wykonywała je w siedzibie biura (...), z którym spółka miała zawartą umowę najmu powierzchni biurowej oraz Internetu lub w domu. Wnioskodawczyni w trakcie pracy korzystała z własnego komputera.

A. S. potwierdzała swoją obecność w pracy na liście obecności.

W ramach zatrudnienia u płatnika składek wnioskodawczyni zajmowała się sprawami związanymi z kupnem i odsprzedażą nieruchomości, a także pośrednictwem w ich obrocie. Zawierała umowy z osobami fizycznymi na poszukiwanie lokalu, czynnie poszukiwała nieruchomości, które mogłyby zostać nabyte przez spółkę, występowała w imieniu spółki w licytacjach, zajmowała się remontami zakupionych lokali przeznaczonych do sprzedaży.

Wnioskodawczyni konsultowała swoje działania z prezesem zarządu - A. W., z którym spotykała się osobiście, pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym, ponadto wykonywała czynności na podstawie uchwał zgromadzenia wspólników.

W dniu 3 lipca 2014 roku w trakcie wizyty lekarskiej potwierdzono, że A. S. spodziewa się dziecka. Data ostatniej miesiączki przypadała na dzień 6 maja 2014 roku. Termin planowanego porodu został określony na dzień 13 lutego 2015 roku.

W okresie od dnia 14 lipca 2014 roku do dnia 31 lipca 2014 roku wnioskodawczyni była niezdolna do pracy z powodu kaszlu, gorączki, bólu gardła i bólów mięśniowych.

A. S. ponownie stała się niezdolna do pracy z powodu niedoczynności tarczycy oraz ciąży w okresie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku (w tym w okresie od dnia 22 września 2014 roku do dnia 24 września 2014 roku przebywała w szpitalu z powodu dolegliwości bólowych podbrzusza) oraz od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia porodu. Lekarz chciał wnioskodawczyni wystawić zwolnienie również na okres od dnia 31 października 2014 roku do dnia 12 listopada 2014 roku, jednakże wnioskodawczyni czuła się dobrze i chciała wrócić do pracy.

W trakcie nieobecności odwołującej sprawami spółki zajął się prezes zarządu A. W. oraz pełnomocnik spółki, na podstawie pełnomocnictwa notarialnego z dnia 15 września 2014 roku - S. W..

Płatnik składek wypłacił skarżącej wynagrodzenie w gotówce w następującej wysokości: za czerwiec 2014 roku - 4.900,00 zł brutto, za lipiec 2014 roku - 5.699,26 zł brutto (w tym wynagrodzenie chorobowe w wysokości 2.899,26 zł), za sierpień 2014 roku - 5.988,31 zł brutto (w tym wynagrodzenie chorobowe w wysokości 2.254,98 zł), za wrzesień 2014 roku wynagrodzenie chorobowe - 161,07 zł brutto oraz za październik 2014 roku - 304,40 zł

brutto. Wnioskodawczyni kwitowała odbiór wynagrodzenia własnoręcznym podpisem na listach płac. Z dniem 29 sierpnia 2014 roku upoważniła swojego męża - M. S. do odbierania jej wynagrodzenia podczas niezdolności do pracy potwierdzonej zwolnieniem lekarskim.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością osiągnęła w 2014 roku przychód w wysokości 386.600,00 zł, koszty działalności operacyjnej wyniosły 346.417,26 zł, dochód netto wyniósł 28.956,40 zł.

W dniu 5 lutego 2015 roku wnioskodawczyni urodziła dziecko - córkę L. A. S. przebywała na urlopie macierzyńskim oraz rodzicielskim do dnia 3 lutego 2016 roku. Wstępnie wnioskodawczyni planowała powrócić do pracy w lipcu 2015 roku, po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, z uwagi na przedłużenie umowy o pracę z jej mężem, zdecydowała się na skorzystanie z urlopu rodzicielskiego.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością od dnia 6 lipca 2015 roku zatrudnia pracownika - S. W. - żonę prezesa zarządu, na stanowisku dyrektora handlowego z wynagrodzeniem 3.924,00 zł brutto, której powierzono obowiązki nieobecnej A. S. tj. zakup i sprzedaż nieruchomości oraz prowadzenie księgowości. Wynagrodzenie S. W. również jest wypłacane w gotówce.

Wnioskodawczyni po zakończeniu urlopu rodzicielskiego od dnia 4 lutego 2016 roku powróciła do pracy i nadal zajmuje się sprzedażą i kupnem mieszkań. Wspólnicy zamierzają rozwijać spółkę i zająć się usługami deweloperskimi.

Zaskarżoną decyzją z dnia 8 grudnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. S. nie podlega od dnia 10 czerwca 2014 roku ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, albowiem wyniki przeprowadzonej kontroli, zdaniem organu rentowego dowodzą, iż umowa o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń były czynnościami pozornymi dokonany jedynie celem uzyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń w związku z chorobą i macierzyństwem.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów, zeznań świadka E. D. będącej matką wnioskodawczyni oraz jednocześnie jej wcześniejszym pracodawcą, a także właścicielką biura rachunkowego sprawującego nadzór nad sprawami księgowymi zainteresowanej spółki oraz na podstawie zeznań wnioskodawczyni i występującego w imieniu zainteresowanej spółki (...) - prezesa zarządu. Zgromadzonym dowodom Sąd dał wiarę, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że jest on wystarczający, by wyjaśnić sporną okoliczność - a mianowicie, czy zawarta w dniu 10 czerwca 2014 roku przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z A. S. umowa o pracę nosi cechy pozorności i czy została podpisana jedynie dla uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia w związku z niezdolnością do pracy, przypadającą w okresie ciąży od wysokiej podstawy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka oraz wnioskodawczyni i zainteresowanego, których wskazano na realność zawartej umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez A. S. w ramach powyższej umowy.

W ocenie Sądu I instancji zeznania świadka, wnioskodawczyni i zainteresowanego w niniejszej sprawie są jasne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne. Wersję zdarzeń przedstawioną przez skarżącą i zainteresowanego płatnika składek potwierdził świadek zeznający w tej sprawie, niebędący co prawda osobą obcą dla stron postępowania, ale z uwagi na fakt bycia wcześniejszym pracodawcą ubezpieczonej oraz osobą świadczącą usługi księgowe dla zainteresowanej spółki, osobą posiadającą wiedzę, co do spornych okoliczności. Zdaniem Sądu meriti, z zeznań świadka oraz stron jasno wynika, że wnioskodawczyni w spornym okresie wykonywała obowiązki pracownicze. Wnioskodawczyni zajmowała się sprawami związanymi z kupnem i odsprzedażą nieruchomości, a także pośrednictwem w ich obrocie. Zawierała umowy z osobami fizycznymi na poszukiwanie lokalu, czynnie poszukiwała nieruchomości, które mogłyby zostać nabyte przez spółkę, występowała w imieniu spółki w licytacjach, zajmowała się remontami zakupionych lokali przeznaczonych do sprzedaży. W opinii Sądu, zeznania świadka oraz wnioskodawczyni i zainteresowanego w tym zakresie wzajemnie się uzupełniają i są wiarygodne, a ponadto w toku postępowania płatnik składek i odwołująca

przedstawili dokumenty sporządzone przez wnioskodawczynię w spornym okresie tj. umowy zlecenia, dowody wpłaty, aneksy do umów przedwstępnych, protokół zdawczo - odbiorczy.

Sąd podkreślił, że stanowisko, na jakim została zatrudniona A. S. nie było stanowiskiem nowoutworzonym, wnioskodawczyni pełniła funkcję wiceprezesa od początku istnienia spółki w ramach stosunku organizacyjnoprawnego. Strony w sposób wiarygodny wykazały jednak, motywy podjęcia decyzji o zatrudnieniu ubezpieczonej w spornym okresie w ramach umowy o pracę. A. S. od dłuższego czasu pracowała na stanowisku księgowej w biurze rachunkowym swojej matki, łącząc pracę na pełen etat z prowadzeniem spraw spółki. W związku z rozwojem działalności spółki, przy jednoczesnym braku perspektywy rozwoju u dotychczasowego pracodawcy i związaną z tym chęcią uczynienia z pracy na rzecz spółki swojego zasadniczego zajęcia, podjęła decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę łączącej ją z matką, angażując się tym samym w pełni w sprawy spółki. Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności wprost wskazują na to, że charakter oraz wymiar działań A. S. na rzecz zainteresowanej spółki uległ zmianie. Sąd zauważył także, że wnioskodawczyni złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, w momencie, kiedy nie mogła jeszcze podejrzewać, że jest w ciąży.

Sąd meriti zaznaczył, że płatnika składek stać było na zatrudnienie pracownika, z wynagrodzeniem określonym w kwestionowanej umowie. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w spornym okresie potroiła swój dochód, co świadczy również o ciężarze gatunkowym działań wykonywanych przez skarżącą w ramach umowy o pracę. Podkreślić także należy, że wynagrodzenie w wysokości 7.000,00 zł brutto nie może zostać uznane za wygórowane, biorąc pod uwagę wykształcenie oraz kompetencje A. S.. Zaznaczyć także wypada, że była ona osobą kompetentną oraz dobrze przygotowaną do pracy na powierzonym jej stanowisku.

Sąd Okręgowy podniósł, że w momencie zajścia w ciążę, wnioskodawczyni miała inny pracowniczy tytuł do ubezpieczeń społecznych, a ponadto ani w dacie zawarcia kwestionowanej umowy, ani też w momencie zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych, co nastąpiło z zachowaniem ustawowego terminu okoliczność, iż spodziewa się ona dziecka nie była jeszcze potwierdzona, zatem nie można stronom umowy przypisać działania wyłącznie w celu uzyskania dla skarżącej tytułu do ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczona w momencie podjęcia zatrudnienia była w początkowej fazie ciąży, legitymowała się zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy, a zmiana miejsca zatrudnienia w okresie ciąży, nie jest prawnie zabroniona. Również zeznania świadka i odwołującej świadczą o tym, że pracodawca kierował pracą wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni konsultowała swoje działania z prezesem zarządu spółki oraz odpowiadała przed zgromadzeniem wspólników, co jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Po odejściu przez wnioskodawczynię na długotrwale zwolnienie lekarskie, a następnie na urlop macierzyński prowadzeniem spraw spółki zajmował się jej prezes, nadto w momencie, w którym A. S. podjęła decyzję o przedłużeniu urlopu macierzyńskiego, płatnik składek zatrudnił pracownika, któremu powierzył zakres obowiązków wnioskodawczyni.

Sąd ostatecznie wskazał, że na ocenę materiału dowodowego znaczący wpływ miała okoliczność, że płatnik składek i wnioskodawczyni kontynuują stosunek pracy po zakończeniu przez nią urlopu rodzicielskiego, co strona odwołująca w sposób niebudzący wątpliwości Sądu wykazała.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. S. za zasadne, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art.12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.) pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania, zaś stosownie do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 159) osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

W myśl art. 4 w ust. 1 i 2 wskazanej wyżej ustawy zasiłkowej ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego. Z kolei zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 pkt 1 analizowanej ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku zasiłek macierzyński przysługuje ubezpieczonej, która w okresie ubezpieczenia chorobowego albo w okresie urlopu wychowawczego urodziła dziecko.

Sąd podkreślił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z A. S. w dniu 10 czerwca 2014 roku umowę o pracę, która stanowiła podstawę do zastosowania w/w regulacji i przyjęcia, że A. S. podlega ubezpieczeniom. Ważność tej umowy została niesłusznie zakwestionowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Niewątpliwie bowiem sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów, jest ważna i nie ma do niej zastosowania przepis art. 83 k.c.

Z poczynionych przez Sąd i niekwestionowanych przez strony ustaleń wynika, że wnioskodawczyni będąca współnikiem zainteresowanej spółki, pełni w niej jednocześnie funkcję wiceprezesa od momentu jej rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz uchwałą z dnia 2 czerwca 2014 roku zgromadzenie wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołało pełnomocnika do zawarcia umowy z członkiem zarządu w osobie E. D.. W oparciu o powyższe okoliczności, Sąd meriti podkreślił, że zakwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę została zawarta z dochowaniem warunków wskazanych w art. 210 § 1 k.s.h., bowiem przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w imieniu spółki przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, a zatem przy prawidłowej reprezentacji spółki.

Sąd Okręgowy zauważył, że sam fakt wykonywania pewnych czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego także nie jest skuteczne, jeżeli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika.

O uznaniu stosunku łączącego strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy, m.in. przepis art. 22 § 1 k.p. określający cechy charakterystyczne stosunku pracy. Zgodnie z treścią w/w przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Sąd meriti podniósł, że do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251). Sam zaś cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Sąd wyjaśnił, że z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz

i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 14 marca 2001 roku (sygn. akt III UKN 258/00, opubl. OSNAP 2002/21/527), nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Sąd meriti zaznaczył, że o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane, jako obejście prawa. W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. akt II UK 334/07, opubl. L.).

Sąd I instancji ponadto nadmienił, że w niniejszej sprawie to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/2006, LEX nr 328015).

Mając na uwadze poczynione rozważania prawne Sąd Okręgowy podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy w celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego konieczne było zbadanie czy pomiędzy wnioskodawczynią, a płatnikiem składek istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu meriti, w świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę, bowiem postępowanie dowodowe wykazało, że A. S. pracę podjęła i ją świadczyła, a pracodawca - świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. Wnioskodawczyni wykonywała w spornym okresie pracę u płatnika składek. Zajmowała się sprawami związanymi z kupnem i odsprzedażą nieruchomości, a także pośrednictwem w ich obrocie. Zawierała umowy z osobami fizycznymi na poszukiwanie lokalu, czynnie poszukiwała nieruchomości, które mogłyby zostać nabyte przez spółkę, występowała w imieniu spółki w licytacjach, zajmowała się remontami zakupionych lokali przeznaczonych do sprzedaży. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez świadka w osobie właściciela biura rachunkowego sprawującego nadzór nad księgowością spółki, który widział A. S., jak wykonywała czynności. Zakres wykonywanych przez wnioskodawczynię obowiązków w spornym okresie potwierdza jednak przede wszystkim materiał dowodowy w postaci umów, aneksów do umów, pokwitowań zapłaty, pism oraz protokołu. Po odejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie jej obowiązki częściowo przejął drugi wspólnik spółki, pełniący funkcję prezesa zarządu, a późniejszym okresie doszło do zatrudnienia pracownika z analogicznym zakresem obowiązków. W opinii Sądu, okoliczności faktyczne wskazują jednoznacznie, że A. S. w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu I instancji również należycie zostały wyjaśnione i uprawdopodobnione motywy związane z zatrudnieniem wnioskodawczyni. Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut organu rentowego, że płatnik składek nie miał potrzeby gospodarczej zatrudnienia pracownika na stanowisku, jakie powierzono ubezpieczonej. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zatrudniła wnioskodawczynię, ponieważ bez jej pełnego zaangażowania, które nie było możliwe z uwagi na świadczenie pracy w wymiarze pełnego etatu u innego pracodawcy, dalszy rozwój spółki byłby niemożliwy, zaś A. S. miała potrzebne kwalifikacje do pracy na stanowisku wiceprezesa spółki i zajmowania



się obrotem nieruchomości, gdyż posiadała stosowne wykształcenie oraz zdobyła niezbędne doświadczenie. Ponadto wnioskodawczyni miała podstawy do podjęcia decyzji o zmianie pracy, albowiem poprzedni pracodawca nie dawał jej możliwości rozwoju zawodowego, co zważywszy na młody wiek ubezpieczonej, jest ważnym elementem kariery. W toku postępowania ustalono, że wnioskodawczyni w momencie wystąpienia z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą, a także w dacie zawarcia spornej umowy o pracę, nie wiedziała, że spodziewa się dziecka. A. S. otrzymała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy. Natomiast pierwsza niezdolność do pracy spowodowana ciążą powstała dopiero pod koniec sierpnia, a zatem ponad dwa miesiące od momentu nawiązania stosunku pracy.

W ocenie Sądu metiti także fakt, że wnioskodawczyni była osobą aktywną zawodowo i bezpośrednio przed podpisaniem kwestionowanej umowy o pracę miała tytuł do ubezpieczeń społecznych, potwierdza brak pozorności zawartej umowy. Zarzut czyniony przez organ rentowy, iż celem stron było uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z powyższym jest zdaniem Sądu całkowicie chybiony.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z samego faktu zawarcia umowy o pracę przez kobietę w ciąży ani z tego, że w stosunkowo niedługim czasie od zawarcia takiej umowy pracownik zaczyna korzystać ze zwolnień lekarskich nie można wywodzić pozorności takiej umowy. Pozorność powinna być wykazana przez organ rentowy stosownymi dowodami i nie może opierać się jedynie na przypuszczeniach. Sąd wskazał, że nie jest objęte zakazem prawnym zawieranie umów o pracę w celu osiągnięcia skutku w postaci objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym, ani też skutek w postaci objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie jest zakazany przez prawo, ale właśnie odwrotnie - następczym skutkiem rzeczywistego podjęcia pracy w ramach stosunku pracy jest nakaz obowiązkowego ubezpieczenia pracownika co wprost wynika z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej).

Na poparcie swojego stanowiska Sąd przywołał tezę Sądu Najwyższego zaprezentowaną w wyroku z dnia 6 lutego 2006 roku, w sprawie III UK 156/05, Lex 272549, zgodnie z którą samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Trudno bowiem uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 roku, III UK 89/05).

Sąd po raz kolejny podkreślił, że najistotniejsze na gruncie niniejszej sprawy jest to, że skarżąca faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek po podpisaniu umowy o pracę, a pracodawca przyjmował od wnioskodawczyni świadczoną na jego rzecz przez odwołującą pracę i wypłacał jej za to umówione wynagrodzenie. Tym samym odwołująca wykazała, że praca była przez nią świadczona na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. tj. w warunkach podporządkowania pracodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku prezesa zarządu spółki, czy też wiceprezesa sposób wykonywania obowiązków pracowniczych mieści się w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem, gdzie podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków wynikających z Kodeksu spółek handlowych. W tym systemie podporządkowania pracowniczego pracodawca określa godziny pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. Przy takim ujęciu podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Innymi słowy, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze a następnie sama je wykonuje.

W realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że w spornym okresie A. S. wykonywała swoje obowiązki wynikające z podpisanej umowy o pracę w reżimie stosunku pracy. Jak bowiem ustalono, drugi wspólnik zainteresowanej spółki, posiadający w niej połowę udziałów, pozostawał

z ubezpieczoną w stałym kontakcie, skarżąca konsultowała z nim wykonywane przez siebie czynności, respektując uchwały zgromadzenia wspólników, a ponadto skarżąca podpisywała listy obecności.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 78 k.p. wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. W opinii Sądu, otrzymywana przez skarżącą kwota wynagrodzenia 7.000,00 zł brutto, biorąc pod uwagę zakres wykonywanych czynności, a także posiadane przez nią wykształcenie oraz doświadczenie, nie może być uznana za wygórowaną, płatnika składek było stać na zatrudnienie pracownika z takim wynagrodzeniem, zwłaszcza że zainteresowana spółka zwiększyła swoje dochody.

Sąd zwrócił uwagę, że na mocy art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczeń, a zatem ma prawo do kwestionowania podstaw ubezpieczenia w tym umów o pracę, jako że rodzą one skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Jednak w takiej sytuacji to na organie rentowym spoczywa obowiązek udowodnienia pozorności umowy lub jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, w myśl art. 6 k.c. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78, w którym stwierdził, iż na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy w żaden sposób nie udowodnił, iż zakwestionowana przez niego umowa o pracę miała charakter pozorny, czy była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko potwierdził fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika, ale wykluczył pozorny charakter zatrudnienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10 czerwca 2014 roku jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

Natomiast na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - stosownie do treści § 11 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do spraw wszczętych do dnia 31 lipca 2015 roku), w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490), mając na uwadze, że zgodnie z § 21 obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 roku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r, poz. 1804) - do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na:

a) dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych i przyjęciu, iż:

- płatnika składek stać było na zatrudnienie ubezpieczonej z wynagrodzeniem ustalonym w umowie o pracę,
- pracodawca kierował pracą ubezpieczonej w Spółce, a ubezpieczona wykonywała czynności związane z zakresem działania Spółki w warunkach podporządkowania,
- ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej przez Spółkę nie obciążało i nie obciąża ubezpieczonej,

- pracodawca wyznaczał ubezpieczonej zadania do wykonania, a także określał godziny jej pracy,

a) braku uwzględnienia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym: dokumentów wskazujących, że ubezpieczona wykonywała czynności na rzecz przedsiębiorstwa płatnika składek zarówno przed datą wskazaną jako data podjęcia zatrudnienia w przedsiębiorstwie płatnika składek, w okresie nieobecności spowodowanej chorobą jako i w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego czy rodzicielskiego, a także dokumentów wskazujących na ilość mieszkań zakupionych i sprzedanych w różnych okresach działania przedsiębiorstwa płatnika składek, zeznań stron w zakresie ilości i okresów przeprowadzenia remontów w zakupionych mieszkaniach,

b) braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

- dokumentów wskazujących, że ubezpieczona wykonywała czynności na rzecz przedsiębiorstwa płatnika składek zarówno przed datą wskazaną jako data podjęcia zatrudnienia w przedsiębiorstwie płatnika składek, w okresie nieobecności spowodowanej chorobą jako i w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego czy rodzicielskiego,
- dokumentów wskazujących na ilość mieszkań zakupionych i sprzedanych w różnych okresach działania przedsiębiorstwa płatnika składek,
- zeznań stron w zakresie ilości i okresów przeprowadzenia remontów w zakupionych mieszkaniach,
- dokumentów przedstawionych na okoliczność zawarcia z ubezpieczoną umowy o pracę,
- zeznań stron i dokumentów obrazujących pracę organów Spółki przy ustalaniu charakteru relacji łączących ubezpieczoną ze Spółką,

a) naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności załączonych do akt sprawy dokumentów przedstawionych na okoliczność zawarcia umowy o pracę z ubezpieczoną, skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym,

1. naruszenie następujących przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie: art. 6 ust. 1 pkt 8, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.) będące konsekwencją wadliwego uznania, że ubezpieczona wykonywała na rzecz przedsiębiorstwa zainteresowanej spółki umowę o pracę w rozumieniu przepisów art. 22 kodeksu pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego nr (...) z dnia 8 grudnia 2014 roku, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi celem ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik organu rentowego wskazał, że Sąd meriti w ogóle nie odniósł się do podniesionych w trakcie procesu zarzutów dotyczących gospodarczej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej w czerwcu 2014 roku, gdy była ona w drugim miesiącu ciąży, a także do tego, że zatrudnienie ubezpieczonej nie miało istotnego wpływu na wyniki działania Spółki. Zdaniem apelującego z akt sprawy wynika ewidentnie, że ubezpieczona wykonywała czynności tego samego rodzaju na rzecz przedsiębiorstwa płatnika składek przed datą zawarcia umowy o pracę w okresie między założeniem Spółki w październiku 2012 roku, a także w okresie niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, jak również w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego.

Z porównania ilości mieszkań, którymi obracała Spółka w kolejnych latach działalności nie wynika, aby fakt zatrudnienia ubezpieczonej w Spółce istotnie wpływał na efekty działalności Spółki. W szczególności zwraca na to uwagę ilość transakcji zawartych w roku 2015, kiedy ubezpieczona w ogóle nie świadczyła pracy, albowiem najpierw korzystała ze zwolnień lekarskich, a następnie z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, która jest właściwie taka sama jak w roku 2014. Jeśli chodzi zaś o wysokość obrotów i dochodów Spółki, to w roku 2015 były one wyższe od obrotów i dochodów osiągniętych w roku 2014, kiedy ubezpieczona miała pracować w Spółce. W opinii

skarżącego, działanie Spółki, które polegało na dokonaniu obrotu dwoma - czterema mieszkaniami w roku nie wymagało zatrudnienia pracowników w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ponadto z bilansu Spółki za rok 2014, a także zeznań ubezpieczonej na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 roku wynika, że zysk netto Spółki za rok 2014 stanowił kwotę niespełna 29 tysięcy złotych, a dochód w roku 2015 kształtował się na poziomie 48 tysięcy złotych (po potrąceniu podatku dochodowego w kwocie około 9 tys. zł, zysk netto za rok 2015 stanowił więc kwotę na poziomie niespełna 39 tysięcy złotych). Z kolei zaś wynagrodzenie ubezpieczonej wskazane w umowie o pracę, gdyby było wypłacane przez cały rok, wraz z obowiązkowym obciążeniem z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, stanowi kwotę około 100 tysięcy złotych. Zyski przedsiębiorstwa płatnika składek zarówno w okresie przed zawarciem spornej umowy o pracę jak i w okresie po dacie zawarcia z ubezpieczoną umowy o pracę nie wystarczały na to, by pokryć koszty zatrudnienia ubezpieczonej z wynagrodzeniem wskazanym w umowie o pracę.

W opinii apelującego zeznania stron, a także zgromadzone materiały w postaci uchwał organów Spółki, nie potwierdzają stanowiska Sądu co do tego, że ubezpieczona wykonywała czynności na rzecz Spółki w rygorze pracowniczym. Prezes Spółki, jako pracodawca, nie wyznaczał ubezpieczonej zadań. Zadania były ustalane wspólnie, natomiast Ubezpieczona uzgadniała z panem A. W., jako prezesem Spółki, sposoby realizacji tych zadań. Ubezpieczona nie miała przy tym ustalonego ani czasu pracy, ani miejsca jej świadczenia. Nie jest jasne do końca, kto i w jakim zakresie wyposażał stanowisko pracy ubezpieczonej i gdzie się ono znajdowało. Relacje panujące w Spółce nie wypełniały, więc kryteriów uznania konkretnego stosunku jako stosunku pracy opartego na przepisach prawa pracy, wskazanych w powołanym w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Prezes Spółki, który wykonywał te same czynności, co ubezpieczona, nie był w Spółce w ogóle zatrudniony. Zarówno Prezes Spółki jak i ubezpieczona sami sobie wyznaczyli zadania do wykonania, a następnie sami je wykonywali. W realiach przedsiębiorstwa płatnika składek doszło więc do swoistej symbiozy pracy i kapitału, która nie występuje w relacjach opartych na przepisach prawa pracy.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób zgodny z przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zaś rozstrzygnięcie Sądu winno znajdować swoje oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych w toku postępowania ustaleń faktycznych. Celem kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia jest natomiast ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd I instancji sprostał przedstawionym wyżej wymogom. Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola zaskarżonego przez organ rentowy wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd meriti uczynił zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem przeprowadził postępowanie dowodowe w pełnym zakresie i wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Za bezzasadne należy uznać zarzuty obrazy prawa procesowego poprzez przekroczenie przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez Sąd I instancji konieczne jest wykazanie, że Sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania). Sam fakt, że Sąd meriti dokonał odmiennych na niekorzyść skarżącego ustaleń faktycznych nie jest wystarczający do przyjęcia obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że nie sposób zarzucić Sądowi I instancji braku wszechstronnego, logicznego czy zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego rozważenia i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że

ubezpieczona A. S. faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki (...) w rygorze pracowniczym, czego konsekwencją była zmiana decyzji organu rentowego i ustalenie, że A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10 czerwca 2014 roku jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje je za własne. Na podzielenie zasługuje również dokonana ocena prawna zebranych w sprawie dowodów, natomiast apelacja nie zawiera skutecznych zarzutów, które mogłyby zostać uwzględnione przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z przepisem art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSP 2012 Nr 5 poz. 53). Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku (II UK 204/09, LEX nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy nawet wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku (I UK 74/10, LEX nr 653664) stwierdzono, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ww. ustawy).

Na wstępie należy wskazać, że z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż w dniu 10 czerwca 2014 roku pomiędzy (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez pełnomocnika E. D. a A. S. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku wiceprezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 7000 zł. E. D. została powołana do zawarcia umowy z członkiem zarządu uchwałą zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 2 czerwca 2014 roku. Powyższe oznacza, że zakwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę została z ubezpieczoną formalnie zawarta na piśmie i spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 210 § 1 k.s.h.

Należy zgodzić się z Sądem meriti, że całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazuje, że praca świadczona przez ubezpieczoną spełniała wszystkie wymogi wynikające z przepisu art. 22 § 1 k.p. A. S. podjęła wykonywanie umówionej pracy i ją świadczyła, a pracodawca świadczenie to przyjmował, za co płacił umówione wynagrodzenie, którego odbiór w gotówce kwitowała ubezpieczona. W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone przed Sądem I instancji postępowanie dowodowe nie daje żadnych podstaw do kwestionowania ważności zawartej przez strony umowy o pracę, a twierdzenia apelującego o pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy. W przedmiotowej sprawie nie brakuje bowiem wiarygodnych dowodów pozwalających uznać, że A. S. rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz (...) Sp. z o.o., o czym świadczą m.in. zeznania świadka E. D., jak również zeznania wnioskodawczyni i zainteresowanego prezesa spółki – A. W., a także dokumenty sporządzone przez wnioskodawczynię w spornym okresie w postaci umowy zlecenia, dowody wpłaty, aneksy do umów przedwstępnych, protokół zdawczo-odbiorczy. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, z zeznań świadka i stron jasno i bezdyskusyjnie wynika, że wnioskodawczyni w spornym okresie wykonywała obowiązki pracownicze. Wnioskodawczyni zajmowała się wszystkimi kwestiami związanymi z kupnem i późniejszą odsprzedażą nieruchomości, a także pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, w szczególności zawierała umowy z osobami fizycznymi na poszukiwanie lokalu, czynnie poszukiwała nieruchomości, które mogłyby zostać nabyte przez spółkę w drodze licytacji komorniczych, uczestniczyła w licytacjach komorniczych w imieniu spółki, nadzorowała także remonty zakupionych lokali, zajmowała się także księgowością. Wykonywania powyższych czynności w okresie wskazywanym jako okres świadczenia pracy przez ubezpieczoną na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie kwestionował również pełnomocnik organu

rentowego. Zeznania wskazanych wyżej osób są jasne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne, a ponadto znajdują potwierdzenie w dokumentach przedłożonych przez wnioskodawczynię w postępowaniu rozpoznawczym. Brak jest zatem jakiegokolwiek możliwości podważenia ich wiarygodności.

Apelujący w pisemnym środku odwoławczym zarzuca, że praca wykonywana przez ubezpieczoną nie była świadczona w ramach podporządkowania pracowniczego, bowiem pracodawca nie kierował pracą ubezpieczonej A. S.. Z powyższym poglądem nie sposób się zgodzić. Zauważyć należy, że zatrudnienie na warunkach pracowniczych osób będących jednocześnie udziałowcami lub akcjonariuszami należy do zagadnień trudnych. W orzecznictwie panuje jednak zgodny pogląd, że nie ma przeciwwskazań prawnych w łączeniu roli pracownika i udziałowca lub akcjonariusza, bowiem spółka kapitałowa jest odrębną osobą prawną, a jednocześnie samodzielnym przedsiębiorcą. Pojęcie kierownictwa pracodawcy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., nie ma jednowymiarowego kształtu. W wyroku z dnia 7 września 1999 roku (I PKN 277/99, OSNAPIUS 2001, Nr 1, poz. 18) Sąd Najwyższy przyjął, że podporządkowanie pracownika wynikające z art. 22 § 1 k.p. może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody, zwłaszcza gdy wykonuje zawód twórczy. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2002 roku (I PKN 776/00, OSNP 2004, Nr 6, poz. 94) Sąd Najwyższy wskazał, że zawarcie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem (kontraktu menedżerskiego) powoduje przeniesienie przez właścicieli tego przedsiębiorstwa na osobę zarządzającą (menedżera) uprawnień do samodzielnego podejmowania czynności faktycznych i prawnych dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, co oznacza samodzielność w zakresie kierowania nim, swobodę w wyborze sposobu (stylu) zarządzania, możliwość wykorzystania dotychczasowych kontaktów handlowych, doświadczenia zawodowego, umiejętności organizacyjnych, reputacji, własnego wizerunku. Tych cech nie wykazuje stosunek pracy, w którym podmiot zatrudniający jest uprawniony do wydawania pracownikowi wiążących poleceń. Kształt podporządkowania pracowniczego może być zatem różny, jak trafnie zauważa Sąd Najwyższy, w zależności od pełnionej funkcji czy też stanowiska. O ile archetypem pracy podporządkowanej była prosta fizyczna praca o tyle współcześnie wobec nowych warunków społeczno-gospodarczych, rozwoju techniki, organizacji pracy, teleinformatyki i innych pojęcie podporządkowania ewoluuje, aż po tzw. podporządkowanie autonomiczne, w którym pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania, samodzielnie jednak decyduje o sposobie ich realizacji. Podobnie w przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i zarządczych pracodawca ma wręcz prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu pełnienia pracy, co jednak nie zmienia faktu, że osoby takie, pozostając związane wyznaczonymi regułami organizacji i funkcjonowania danego podmiotu, pracują w warunkach podporządkowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, III UK 70/07, OSNP 2008, Nr 23-24 poz. 366).

Akceptując koncepcję podporządkowania autonomicznego pracownika, którą słusznie zaakcentował w swoich rozważaniach Sąd I instancji, wypada zwrócić uwagę, że nie sposób uznać, iż posiadanie udziałów w spółce i występowanie w niej w charakterze wiceprezesa zarządu uniemożliwia powstanie więzi odpowiadającej stosunkowi pracy. Uprawnienia właścicielskie osłabiają jedynie występowanie kierownictwa pracodawcy, jednak go nie wyłączają. Ze zgromadzonych w aktach sprawy danych wynika, że praca ubezpieczonej miała charakter pracowniczy i była wykonywana w warunkach tzw. podporządkowania autonomicznego pracownika. Praca ubezpieczonej nie była ukierunkowana na zadania powiązane ze sferą organizacyjną, czy też zarządczą spółki. Praca ta miała ewidentnie charakter wykonawczy i podlegała regułom ustalonym przez zarząd spółki, którymi to ubezpieczona musiała się kierować i które musiała respektować. Podległość ubezpieczonej wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyrażała się zatem w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.

Na pełną aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu I instancji, że zatrudnienie A. S. w (...) Sp. z o.o. za wynagrodzeniem 7000 zł miesięcznie znajdowało uzasadnienie w możliwościach finansowych firmy, skoro przychody spółki zwiększyły się trzykrotnie. Nie można zgodzić się z apelującym, że brak było racjonalnych podstaw do zatrudniania odwołującej w okresie objętym decyzją organu rentowego, bowiem płatnika nie było stać na zatrudnienie ubezpieczonej z wynagrodzeniem ustalonym w umowie o pracę. Pamiętać należy, że w prawie polskim istnieje swoboda działalności gospodarczej i swoboda kształtowania umów, toteż to na przedsiębiorcy spoczywa decyzji czy

posiada on odpowiednie zdolności finansowe by zatrudnić daną osobę. Tworzenie zaś stanowisk pracy i ponoszenie zwiększonych kosztów z tego tytułu są działaniami koniecznymi i uzasadnionymi, jeżeli przedsiębiorca zamierza rozwijać prowadzoną działalność gospodarczą. Taka też sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, gdzie zarząd zdecydował o zatrudnieniu ubezpieczonej, gdyż bez pełnego jej zaangażowania w sprawy spółki, które nie było możliwe z uwagi na świadczenie pracy u innego pracodawcy, dalszy rozwój spółki byłby niemożliwy albo też znacznie utrudniony. Istotny w sprawie jest również fakt, że w czasie nieobecności ubezpieczonej pracodawca zatrudnił inną osobę, która przejęła obowiązki ubezpieczonej, zaś po okresie niezdolności do pracy ubezpieczonej związanej z ciążą oraz wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, ubezpieczona powróciła do świadczenia pracy.

Nie można zgodzić się także z twierdzeniem organu rentowego, że fakt zatrudnienia ubezpieczonej w przedsiębiorstwie płatnika nie miał wymiernego, istotnego wpływu na efekty działalności spółki. Samo tylko porównanie rachunku zysków i strat spółki z 2013 roku, tj. sprzed okresu zatrudnienia ubezpieczonej i z 2014 roku, tj. po zatrudnieniu ubezpieczonej przeczy twierdzeniom skarżącego. W rachunku zysków i strat za rok 2013 spółka wykazała przychód w wysokości 165 000,00 zł, koszty działalności operacyjnej wyniosły 152 759,09 zł, a zatem dochód netto wyniósł 10 104,14 zł, zaś z rachunku zysków i strat za rok 2014 wynika, że przychód spółki wyniósł 386 600,00 zł, koszty działalności operacyjnej wyniosły 346 417,26 zł, a dochód netto 28 956,40 zł. Dochody spółki wraz z zatrudnieniem ubezpieczonej wzrosły zatem blisko trzykrotnie. Bez znaczenia są zatem podnoszone przez skarżącego zarzuty, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę w 2014 roku jedynie przez 41 dni, dlatego też wynik finansowy spółki nie może być utożsamiany z zatrudnieniem ubezpieczonej. Skarżący pomija jednak istotny fakt, że ilość transakcji kupna – sprzedaży nieruchomości w okresie sprzed zatrudnienia wnioskodawczyni (rok 2012 – 2013) i po jej zatrudnieniu uległa co najmniej potrojeniu. Skarżący w apelacji wskazuje, że w 2012 i 2013 roku spółka kupiła łącznie 2 mieszkania i sprzedała jedno, natomiast tylko w 2014 roku spółka kupiła 4 mieszkania i sprzedała 3, również w 2015 roku spółka zakupiła 4 mieszkania i sprzedała 4 mieszkania, jednakże z tych faktów wyciąga błędne wnioski. Z przedstawionych danych bezspornie wynika, że spółka rozwinęła swoją działalność i zwiększyła osiągnięte dochody. Nie można zatem uznać, że zatrudnienie ubezpieczonej było bezcelowe i nie przyniosło żadnego wymiernego efektu. Sam tylko fakt, na który powołuje się skarżący, że ubezpieczona w 2014 roku fizycznie nie uczestniczyła przy podpisywaniu żadnego aktu notarialnego, nie stanowi o bezcelowości i nieefektywności zatrudnienia A. S.. Skarżący zdaje się bowiem zapominać, że spółka nabywała nieruchomości w drodze licytacji komorniczych, zatem aby doszło do transakcji sprzedaży nieruchomości nabywcy wskazanemu w akcie notarialnym, to najpierw należało poczynić odpowiednie działania w celu nabycia tej nieruchomości, w szczególności wyszukać odpowiednią nieruchomość, dokonać jej oględzin, wreszcie uczestniczyć w licytacji komorniczej, uzyskać przybicie, dokonać ewentualnego remontu. Dopiero po tych zabiegach ów nieruchomość można było sprzedać. Powyższe czynności wchodziły w zakres obowiązków wiceprezesa A. S., zaś organ rentowy nie przedstawił zaś żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że powyższych czynności odwołująca nie wykonywała.

Reasumując, Sąd Okręgowy zasadnie zmienił decyzję organu rentowego i uznał, że doszło do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym odwołującą, gdyż ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę w warunkach określonych w przepisie art. 22 § 1 k.p., zaś organ rentowy nie zdołał skutecznie wykazać, że kwestionowana umowa jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie rodzi skutków w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm.).

B. M.	D. R.	L. G.
-------	-------	-------